

Zdzisław Papierkowski

Culpa dolo determinata

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 2/3-4, 301-311

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CULPA DOLO DETERMINATA

(Rozważania prawno — logiczne)

I.

1. W nauce prawa karnego, jak również w ustawodawstwie karnym spotykamy swoisty rodzaj winy zwanej culpa dolo determinata (exorta). Jest to kombinacja składająca się z winy umyślnej i nieumyślnej. Jak wskazuje ta nazwa punktem wyjścia jest dolus, z którego w związku z następstwami przestępstwa umyślnego wyłania się culpa. Klasyczny przykład takiej kompozycji winy daje przepis § 2 art. 230 k.k., w myśl którego nieumyślne uśmiercenie człowieka jest skutkiem umyślnego uszkodzenia ciała lub innych wymienionych w tym przepisie umyślnych przestępstw. Culpa dolo determinata (exorta) przypomina pewien rodzaj winy umyślnej, znany dawniejszemu ustawodawstwu karnemu, opartemu na obiektywizmie w dziedzinie odpowiedzialności karnej, natomiast nieaktualny w ramach nowoczesnego, subiektywistycznego prawa karnego. Mianowicie chodzi o t.zw. dolus indirectus. Jakkolwiek rzeczywiście możnaby się dopatrywać analogii między tymi dwoma gatunkami winy, to jednak należy pamiętać również o zachodzącej między nimi różnicy. O ile bowiem w przypadku dolus indirectus odpowiedzialność karna obejmowała dalsze skutki umyślnego przestępstwa, bez względu na to czy sprawca zdawał sobie z nich sprawę czy nie, byleby tylko istniał obiektywny związek przyczynowy między tym przestępstwem i jego skutkiem — o tyle warunkiem imputowania sprawcy winy w typie culpa dolo determinata (exorta)

jest oparty na zjawisku przewidywania stosunek tegoż sprawcy do następstw popełnionego przezeń przestępstwa umyślnego.

2. W wyroku z dnia 28 czerwca 1958 r. (Nr IV KRn. 631/58), dotyczącym przestępstwa określonego w przepisie art. 32 małego kodeksu karnego, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że:

- a) warunkiem skazania za zbrodnię określoną w tym przepisie jest powstanie przewidzianych w nim skutków,
- b) popełnienie pierwszej części zbrodni określonej w tym przepisie, czyli owego „czynu przestępnego”, musi nastąpić *umyślnie*,
- c) druga część tej zbrodni, czyli skutki owego „czynu przestępnego”, mają być objęte winą nieumyślną w typie lekkomyślności lub niedbalstwa, określoną w *przepisie art. 14 § 2 k.k.*

O ile chodzi o pogląd wyrażony w punkcie a) jest on zupełnie trafny. Jak długo bowiem nie ma żadnego z tych skutków, nie została popełniona zbrodnia określona w przepisie art. 32 małego kodeksu karnego, lecz tylko przestępstwo („czyn przestępny”), z którego miałyby wynikać: śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała, zakłócenie normalnego biegu życia publicznego lub zagrożenie bezpieczeństwa powszechnego. Skazanie zatem mogłoby nastąpić tylko za ten jakiś czyn (np. za występki określony w przepisie art. 22 m. k.k.), który ma charakter samoistnego przestępstwa.

Jeżeli natomiast chodzi o poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w punktach b) i c), nie są one tak oczywiste i wymagają dokładniejszego omówienia.

II.

Wymóg by sprawca „czynu przestępnego” działał umyślnie pozostaje w zupełnej zgodzie z koncepcją winy kombinowanej, o której wspomniałem na wstępie tego artykułu. W świetle przepisu § 2 art. 230 k.k. nie budzi to żadnych wątpliwości*. Sprawa nie przedstawia się jednak tak jasno i oczywiście,

*) Jeżeli śmierć wynikła z *umyślnego* uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, spędzenia płodu lub porzucenia określonego w art. 200, sprawca podlega karze więzienia do lat 10.

jeżeli chodzi o „czyn przestępny”, o którym mowa w przepisie art. 32 m. k.k. Przepis ten nie wymaga *expressis verbis* umyślności działania, a z ogólnego sformułowania „Kto dopuszcza się czynu przestępnego skierowanego.....” można wysnuć wniosek, że czynu takiego można dopuścić się równie dobrze nieumyślnie. Dlaczego bowiem nie miałyby być tym „czynem przestępnym” takie nieumyślne występkę jak czyny określone np. w przepisach § 2 art. 215 k.k., § 2 art. 216 k.k. § 2 art. 217 k.k., albo w przepisach § 3 art. 242 k.k. i § 2 art. 243 k.k.? „Skierowanie” tego „czynu przestępnego” przeciwko grupie ludności lub poszczególnej osobie nie implikuje samo przez się umyślności działania. Kierunek działania przestępnego jest bowiem elementem obiektywnym i godzi się on równie dobrze z obydwojma rodzajami winy umyślnej (*dolus directus*, *dolus eventualis*), jak i winy nieumyślnej (*luxuria*, *negligentia*). Jeżeli chodzi o niektóre postaci przestępne, nie potrzeba wyraźnie wspominać o umyślności działania, gdyż wynika ona z natury rzeczy, np. działanie złośliwe, zniewaga, lżenie, wyszydzanie, udział w porozumieniu, udział w związku i t.p. Jednakże w przypadku zbrodni określonej w przepisie art. 32 m. k.k. wcale nie wynika z natury rzeczy, t.zn. z czynu pozostającego w związku przyczynowym z wymienionymi w tym przepisie skutkami, by miał się on ograniczać tylko do działania umyślnego.

W swoim komentarzu do małego kodeksu karnego (Łódź 1947 r., str. 77) pisze na ten temat prof. Siewierski: „8. W przypadku art. 32 świadomość sprawcy musi ogarniać również możliwość nastąpienia tych skutków, które uwarunkują odpowiedzialność sprawcy. Przypadki nieumyślnego uszkodzenia ciała, choćby najcięższe i przypadki nieumyślnego spowodowania śmierci nie mogą przeto uzasadniać odpowiedzialności z art. 32”. A więc nie stwierdza Siewierski kategorycznie, że działanie ma być umyślne, co jednak czyni w stosunku do przestępstw określonych w innych przepisach małego kodeksu karnego. Chyba nie postuluje umyślności działania wymóg *świadomości* sprawcy co do skutków tego działania. *Primo*, chodzi tu o drugą część przestępstwa określonego w przepisie

art. 32 m. k.k., podczas gdy obecnie jest mowa o jego pierwszej części. Secundo, „świadomość” jest elementem nie tylko winy umyślnej, lecz również lekkomyślności. Jeżeli chodzi o drugie zdanie zacytowanej wypowiedzi Siewierskiego (uszkodzenie ciała i śmierci), odnosi się ono wyłącznie do skutków „czynu przestępczego”, przy czym uważam wyrażony w tym zdaniu pogląd za błędny. W świetle przepisu art. 32 m. k.k. jest bowiem zupełnie możliwe, że w następstwie czynu przestępczego skierowanego przeciwko grupie ludności lub poszczególnej osobie z powodów w tym przepisie określonych został ktoś nieumyślnie uszkodzony na ciele lub nieumyślnie zabity i że taki skutek podpadnie pod ten przepis. Wiązanie wypowiedzi na temat uszkodzenia ciała i śmierci z umyślnością działania sprawcy „czynu przestępczego” byłoby grubym nieporozumieniem, gdyż chcenie tych skutków lub godzenie się na nie musiałyby być skwalifikowane nie jako przestępstwo określone w przepisie art. 32 m. k.k., lecz jako zabójstwo lub ciężkie uszkodzenie ciała.

Liczę się z zarzutem, że moje stanowisko jest nietrafne, gdyż zarówno w przepisie art. 32 m. k.k., jak wogóle w całym tym dekreście o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych chodzi o sytuacje tak poważne, że wina nieumyślna nie może stanowić wystarczającej podstawy do odpowiedzialności karnej. Otóż uważałbym taki ewentualny zarzut za chybiony. Primo, im większe niebezpieczeństwo dla interesów i dóbr chronionych przez prawo karne, tym intensywniejsza i rygorystyczniejsza reakcja na to niebezpieczeństwo. A zatem już nawet wina nieumyślna jest wyrazem groźnej postawy przestępczej, a tym samym wystarczającym tytułem do odpowiedzialności karnej. Secundo, zarówno małemu kodeksowi karnemu, jak i innym aktom ustawodawczym nie obce jest zjawisko przestępstwa opartego na nieumyślnym działaniu w związku z bardzo poważnymi kategoriami przestępstwa, np. art. 40 § 2 i art. 41 § 2 m. k.k., oraz art. 2 § 1 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego. Contra experimentum non datum argumentum.

III.

1. Warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo określone w przepisie art. 32 m. k.k. jest pod względem podmiotowym ustosunkowanie się sprawcy do śmierci i innych wymienionych tam skutków w płaszczyźnie ich przewidzenia. To też nie odpowiada za przestępstwo to osoba popełniająca „czyn przestępny”, jeżeli działała wśród tego rodzaju okoliczności, że nie może być mowy o przewidzeniu tych skutków. Powstaje jednak pytanie jak należy rozumieć owe przewidzenie skutków. Mianowicie, czy chodzi tu o przewidzenie jako towarzyszące działaniu faktyczne *przeżycie psychiczne* polegające na świadomości, że skutek może nastąpić, czy też chodzi o *powinność* takiego przewidzenia, czy wreszcie już o samą *możliwość* przewidzenia skutku? Jeżeliby chodziło o przewidzenie skutku w pierwszym znaczeniu, w takim razie kryterium winy sprawcy leżałoby w sferze lekkomyślności i mogłoby się opierać na przepisie § 2 art. 14 k.k., bądź na przepisie § 2 art. 15 k.k. Jeżeliby natomiast chodziło o *powinność* przewidzenia skutku, w takim razie kryterium winy sprawcy leżałoby w sferze niedbalstwa i mogłoby się opierać na przepisie § 2 art. 14 k.k., bądź na przepisie § 2 art. 15 k.k. Jeżeliby wreszcie chodziło o *możliwość* przewidzenia skutku, w takim razie kryterium winy sprawcy leżałoby również w sferze niedbalstwa, ale w tym przypadku mogłoby się opierać tylko na przepisie § 2 art. 14 k.k., albowiem przepis § 2 art. 15 k.k. o możliwości przewidzenia następstw nie wspomina. Rozwiązanie tego problemu ma znaczenie nie tylko teoretyczne. Również z punktu widzenia praktycznych interesów oskarżonego jest rzeczą ważną czy w przypadku niedbalstwa warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo określone w przepisie art. 32 m. k.k. będzie *powinność* przewidzenia skutku, czy już sama *możliwość* jego przewidzenia. Jeżeli bowiem warunkiem tym ma być *powinność* przewidzenia skutku, w takim razie nie można mówić o odpowiedzialności karnej za spowodowanie wymienionych w tym przepisie skutków, o ile tej *powinności* przewidzenia ich ze strony oskarżonego nie było, choćby nawet istniała po

jego stronie możliwość przewidzenia tych skutków. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego zagadnienie to na tle przepisu § 2 art. 230 k.k. rozwiązane zostało dwojako. Mianowicie jedne orzeczenia (np. Nr 201/34, Nr 416/35, Nr 95/36, Nr 47/37) stwierdzają, że odpowiedzialność za skutek śmiertelny określony w przepisie § 2 art. 230 k.k. opiera się pod względem podmiotowym na zasadach wyrażonych w przepisie § 2 art. 14 k.k. Według, tych orzeczeń wystarcza więc do odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w przepisie § 2 art. 230 k.k. już *sama możliwość* przewidzenia skutku śmiertelnego. Na analogicznym stanowisku opiera się omawiany w niniejszym artykule wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 1958 r. Natomiast inne orzeczenia (np. Nr 72/33, Nr 165/33, Nr 308/35) wyrażają pogląd, że śmierć ofiary przestępstwa jest następstwem określonym w przepisie § 2 art. 15 k.k. A zatem według tych orzeczeń sprawca może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przestępstwo określone w przepisie § 2 art. 230 k.k. jedynie pod tym warunkiem, że *przewidział lub powinien był przewidzieć* skutek śmiertelny.

Przy rozstrzygnięciu tego zagadnienia należy zwrócić uwagę na to, która okoliczność jest bardziej decydująca dla sankcji karnej wyrażonej w przepisie art. 32 m. k.k. Mianowicie czy punktem wyjścia ma być śmierć człowieka i inne wspomniane tam skutki, a okolicznością podwyższającą karę jakiś „czyn przestępny” wyprzedzający te skutki, czy też punktem wyjścia ma być ów „czyn przestępny”, a okolicznością podwyższającą karę ma być śmierć człowieka i te inne skutki. Jeżeli staniemy na pierwszym stanowisku, będziemy musieli stwierdzić, że śmierć człowieka i te inne skutki nie są następstwem, od którego zależy wyższa karalność, że zatem do tych skutków wymienionych w przepisie art. 32 m. k.k. nie może mieć zastosowania przepis § 2 art. 15 k.k. Podzielając drugi punkt widzenia powiemy, że śmierć człowieka lub te inne skutki są następstwem „czynu przestępnego”, powodującym wyższą karalność, a więc są następstwem czynu, o którym wspomina przepis § 2 art. 15 k.k. Uważam ten drugi pogląd za trafny. Za nim przemawia bowiem okoliczność, iż każdy „czyn prze-

stępny” jest samoistnym przestępstwem, podpadającym pod odrębne przepisy prawa karnego. Skoro zatem przepis art. 32 m. k.k. wiąże z każdym z tych „czynów przestępnych” śmierć człowieka lub inne wymienione tam skutki jako ich wynik, w takim razie ta śmierć i inne skutki są następstwem każdego z tych „czynów przestępnych” i to właśnie następstwem, o którym wspomina przepis § 2 art. 15 k.k. Za tym przemawiają również konsekwencje płynące z zestawienia i ścisłej interpretacji przepisów art. 32 m. k.k. i § 2 art. 14 k.k. Mianowicie w tym ostatnim przepisie chodzi o taki skutek pewnego działania, który wraz ze swym działaniem stanowi jednolitą całość, występującą w postaci przestępstwa materialnego. Gdyby tego skutku nie było, samo działanie, przedstawiając się na zewnątrz jako usiłowanie popełnienia danego przestępstwa materialnego, nie mogłoby ulegać karze z tej prostej przyczyny, że usiłowanie w stosunku do przestępstw nieumyślnych jest logicznie nie do pomyślenia, a tym samym jest dla prawa karnego zjawiskiem obojętnym. Natomiast w sytuacji określonej w przepisie art. 32 m. k.k. każdy „czyn przestępny” jest skończoną dla siebie całością, każdy z nich, jako przestępstwo dokonane, ulega karze niezależnie od tego, czy wymienione w tym przepisie skutki nastąpiły, czy nie. To też, jeżeli z tego „czynu przestępnego” wynika śmierć lub inne skutki, muszą one być ujęte jako dalsze następstwo czynu powodujące wyższą karalność. Wreszcie za trafnością tego stanowiska przemawia i ta okoliczność, że art. 32 m. k.k. nie jest niczym innym jak skoncentrowaniem w jednym przepisie tego, co przy innej formie redakcyjnej wyraziłoby się szeregiem oddzielnych przepisów określających postać danego „czynu przestępnego” i zawierających dodatkowy paragraf wspominający o śmierci i innych skutkach. Żeby więc nie powtarzać tego samego wiele razy, powiedziano to tylko raz. Ponieważ zaś nie ulega wątpliwości, że, gdyby druga część art. 32 m. k.k. znalazła się po dyspozycjach określających treść „czynu przestępnego”, śmierć człowieka i inne wymienione tam skutki uchodziłyby za dalsze następstwo każdego z tych „czynów przestępnych”, powodujące wyższą karalność. W takim razie powinny one uchodzić

za to samo w obecnych warunkach redakcyjnych i konstrukcyjnych przepisu art. 32 m. k.k. Biorąc te argumenty pod uwagę należy zatem stwierdzić, że warunkiem odpowiedzialności karnej za śmierć człowieka i inne skutki wymienione w przepisie art. 32 m. k.k. jest *przewidzenie* tych skutków i bezpodstawne przypuszczanie, że się ich uniknie, albo *powinność przewidzenia* tychże skutków. Nie wystarcza natomiast do odpowiedzialności za to przestępstwo sama *możliwość* przewidzenia śmierci oraz tych innych skutków. A zatem druga część zbrodni określonej w przepisie art. 32 m. k.k., czyli skutki „czynu przestępnego” mają być objęte winą nieumyślną określoną w przepisie § 2 art. 15 k.k. (a nie w przepisie § 2 art. 14 k.k.).

2. Powstaje jednak pytanie czy przepis § 2 art. 15 k.k. może tu mieć zastosowanie ze względu na jego *verba legis*: „*od których zależy wyższa karalność*”? Czy przepis ten nie jest aktualny jedynie w tych przypadkach, w których mamy do czynienia z dwoma wymiarami kary, mianowicie w jednym przepisie za podstawowe przestępstwo, a w drugim przepisie z wyższą karą za kwalifikowaną postać tego przestępstwa (np. art. 230 k.k.)? Czy wspomiane w przepisie art. 32 m. k.k. kary (więzienie na czas nie krótszy od lat 3 lub więzienie dożywotnie albo kara śmierci) stanowią „*wyższą karalność*” w stosunku do jakiejś kary podstawowej? Otóż sądzę, że na te i tym podobne pytania należy odpowiedzieć w sposób następujący: rzeczywiście przepis art. 230 k.k. może uchodzić za klasyczny sprawdzian i odpowiednik przepisu § 2 art. 15 k.k. (mimo to, że przewidziana w przepisie § 2 art. 230 k.k. kara więzienia do lat 10 nie jest „*wyższą karalnością*” w stosunku do wszystkich wymienionych tam przestępstw, gdyż za niektóre z nich grozi taka sama kara nawet bez skutku śmiertelnego np. art. 235 § 1 k.k.). Nie znaczy to jednak wcale by przepis § 2 art. 15 k.k. nie mógł mieć zastosowania do innego przestępstwa niż postać określona w przepisie art. 230 k.k. Chociaż konstrukcja przepisu art. 32 m. k.k. nie pokrywa się całkowicie z budową przepisu art. 230 k.k., to jednak między nimi zachodzi pod tym względem wysoki stopień analogii. Wszak i w obrębie przepisu

art. 32 m. k.k. istnieje podstawowe przestępstwo, którym jest „czyn przestępny” z pierwszej części tego przepisu, oraz postać kwalifikowana tego przestępstwa, na którą składają się skutki wymienione w drugiej części tegoż przepisu. Ponieważ ten „czyn przestępny” jest samoistnym przestępstwem, za które grozi kara określona wprawdzie nie w przepisie art 32 m. k.k., lecz w innych przepisach podających treść tegoż „czynu przestępnego”, przeto kary wymienione w przepisie ar. 32 m. k.k. należy uważać za „wyższą karalność” w stosunku do kary grożącej za ten „czyn przestępny”. Inne rozumienie przepisu art. 32 m. k.k. pozbawiałoby go sensu i racjonalnej podstawy istnienia.

Okazuje się więc, że do zbrodni określonej w przepisie art. 32 m. k.k. ma zastosowanie przepis § 2 art. 15 k.k. zarówno ze względu na problem przewidywania następstw, t.j. śmierci, ciężkiego uszkodzenia ciała, zakłócenia normalnego biegu życia publicznego, zagrożenia bezpieczeństwa powszechnego, jak i odnośnie do wyższej karalności za tę zbrodnię w stosunku do kary grożącej za „czyn przestępny”, będący punktem wyjścia dla tejże zbrodni.

IV.

Odpowiedzialność za przestępstwo określone w przepisie art. 32 m. k.k. uwarunkowana jest pod względem przedmiotowym popełnieniem jednego z „czynów przestępnych” w tym przepisie wymienionych, skutkami tam przewidzianymi, oraz zaistnieniem związku przyczynowego między „czynem przestępnym” i tymi skutkami. Te trzy zjawiska stanowią niezbędne elementy składowe zbrodni określonej w tym przepisie. Jak wiadomo z przepisu art. 13 k.k. zbrodnię można popełnić tylko umyślnie. Tymczasem istotą odpowiedzialności podmiotowej za zbrodnię określoną w przepisie art. 32. m. k.k. jest przewidzenie albo powinność przewidzenia wymienionych w nim skutków, a zatem zjawiska z dziedziny winy nieumyślnej. Sprawca któregośkolwiek z „czynów przestępnych”, przewidując śmierć człowieka lub te inne skutki, może co najwyżej przypuszczać, że ich uniknie, nie może natomiast godzić się

na nie, gdyż w takim przypadku mielibyśmy do czynienia nie ze zbrodnią określoną w art. 32 m. k.k., lecz z zabójstwem określonym w art. 225 k.k. lub inną kwalifikacją prawną obejmującą wymienione skutki. Konstatujemy zatem, że pomiędzy przepisami art. 12 i 13 k.k. a przepisami art. 32 i 50 m. k.k. zachodzi sprzeczność prowadząca do konkluzji, że w pewnych przypadkach można się dopuścić nieumyślnej zbrodni. Wprawdzie ten rodzaj nieumyślności jest bardzo swoisty, nie mniej jednak należy stwierdzić, że jest to nieumyślność z wszelkimi konsekwencjami płynącymi z tego pojęcia.

Możnaby temu pogładowi przeciwstawić argumentację następującej treści: przepis art. 13 k.k. mówiąc, że zbrodnię można popełnić tylko umyślnie, odnosi umyślność jedynie do czynności popełnienia, tzn. do działania sprawcy. Tym bowiem, co może być popełnione, jest tylko działanie, natomiast skutek jest zdarzeniem odrywającym się od ruchów sprawcy, leży on w sferze ogólnego (przyrodniczego) związku przyczynowego. Ponieważ zaś działanie jest według przepisu art. 32 m.k.k. umyślne, przeto zbrodnia w tym przepisie określona („czyn przestępny” oraz wymienione tam skutki) jest przestępstwem popełnionym (zdziałanym) umyślnie, jakkolwiek te skutki nie leżały w sferze zamiaru (choćby ewentualnego) sprawcy. Rozumowanie takie byłoby jednak tylko pozornie słuszne. Przede wszystkim należy pamiętać o tym, że — jak starałem się to wykazać w części II niniejszego artykułu — „czyn przestępny” z art. 32 m.k.k. nie musi być popełniony umyślnie. Ponadto przepis art. 13 k.k. odnosi się do przestępstw formalnych i materialnych, ustawa nie mogła więc użyć innego wyrazu jak „popełnić”. Wreszcie należy zauważyć, że przepis art. 13 k.k., wspominając o umyślności w związku z popełnieniem zbrodni, łączy tę umyślność nie tylko z pojęciem popełnienia, lecz również, i to przede wszystkim, z pojęciem zbrodni. Jeżeli więc tą zbrodnią jest przestępstwo, do którego całości należy nie tylko działanie (choćby przedstawiające się jako samoistne przestępstwo) lecz również jego wynik, w takim razie umyślność musi odnosić się nie tylko do działania, lecz również do jego wyniku. Nie ulega chyba

najmniejszej wątpliwości, że mając na uwadze np. zbrodnię zabójstwa określonego w przepisie art. 225 k.k. wymagamy, aby umyślnym było nie tylko działanie zmierzające do zabicia człowieka, lecz również, aby sprawca chciał tej śmierci lub przynajmniej się na nią godził. A zatem przez popełnienie zbrodni w tych przypadkach, w których przedstawia się ona jako przestępstwo materialne, należy rozumieć nie tylko wykonanie działania, lecz również ustosunkowanie się psychiczne sprawcy do następstw jego działania. Ponieważ przestępstwo określone w przepisie art. 32 m.k.k. jest przestępstwem materialnym, przeto przez popełnienie tego przestępstwa należy rozumieć nie tylko dokonanie „czynu przestępnego”, lecz również jego skutek. A właśnie ten skutek powodujący sankcję karną za to przestępstwo, jako zbrodnię, jest zjawiskiem leżącym w sferze winy nieumyślnej.

Nieumyślna zbrodnia określona w przepisie art. 32 m.k.k. nie jest unikatem w polskim ustawodawstwie karnym. Nieumyślnymi bowiem są również zbrodnie określone w przepisach § 2 art. 230 k.k., oraz § 1 art. 2 wspomnianego poprzednio dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego. W odróżnieniu od tych dwu ostatnich zbrodni określona w przepisie art. 32 m.k.k. może być niejako dwustronnie nieumyślna. Mianowicie zawsze ze względu na wymienione w tym przepisie skutki, a czasem również ze względu na przyczynę, tj. wówczas, gdy „czyn przestępny” jest nieumyślnym występkiem. W takim przypadku odpadłaby konstrukcja culpa dolo determinata (exorta) i podstawą odpowiedzialności karnej pozostałaby sama culpa. Ze względu na „czyn przestępny” z pierwszej części przepisu art. 32 m.k.k. byłaby to wina nieumyślna określona w przepisie § 2 art. 14 k.k., zaś w stosunku do skutków określonych w drugiej części przepisu art. 32 m.k.k. byłaby to nieumyślność według koncepcji stanowiącej treść przepisu § 2 art. 15 kodeksu karnego.